

Drzewa i rośliny ofiarami uroków i środkiem przeciw nim.

(Z wierzeń ludowych).

(Dokończenie).

W średnich wiekach do kołyski urzeczonego chłopca kładziono kawałek darni z grobu młodej dziewczynki, a do kołyski urzeczonej dziewczynki darń z grobu chłopca. U Słowian wschodnich udają się kobiety nieplodne na grób kobiety, która umarła w położu, zrywają trawę zębami, wołają zmarłą po imieniu i proszą, by je uczynić płodnymi. Następnie biorą nieco ziemi z jej grobu i noszą ją zawsze na piersiach.

Celem uzdrowienia urzekniętego bydła, miesza się razem — według B. Carrichtera, autora z XVII. w. — we czwartek popołudniu kadzidło, myrę i czerwony czosnek; w chwili, kiedy zwierzęta wychodzą ze stajni, zanurza się w tej mieszaninie kawałek świeżego chleba, daje się go choremu zwierzęciu do zjedzenia i następnie prowadzi się je na pastwisko. Kiedy rozchodzi się o krowę, wówczas baczyć należy, by nie uronić coś z mleka w wiadrze, albo też powiesić to bez oczyszczenia na kominie.

W okolicach Graudensu dają przez przeciąg dziewięciu dni urzekniętemu w kawałku chleba asa foetida i 24 liter alfabetu; potem modli się za każdym razem: „Jezu Chryste, Poskromco, odwróć czarcie przekleństwo i t. d.“ W Toskanii przynosi się w garnku do gotowania dwa czosnki, kromkę chleba tak ukrajaną, iż dokładnie przechodzi przez otwór garnka i dwa litry wina; mieszaninę

tę gotuje się przy słabym ogniu i baczy się na to, by w czasie gotowania nic nie zbiegło; kiedy płyn do połowy jest ugotowany, odlewa się go i z części pozostałej robi się plaster, który kładzie się na piersi chorego; resztą naciera się silnie jego ramiona, aż w ręce operatora pozostanie mała sucha kulka.

W Turcyi środkiem przeciw złemu wzrokowi jest drzewo morwowe; w Indjach starożytnych było nim pewne zioło pełzające. Kiedy w Konkan krowy nie dają żadnego lub krwiste mleko, wówczas dokoła ich szyi wiąże się środek czarodziejski, sporządzony z ziela *b h u t a ũ a l i*. W Egipcie ból głowy leczy się kawałkiem chleba, umocowanego na skroniach. Harrari w Afryce piją przeciw czarom „złego oka“ odwar ziela, zwanego *d a m a s - m a m i*.

W Małej Azji naciera kobieta ciało chorego, wymawiając przy tem zaklęcia przeciw złemu wzrokowi i bacząc na ziewanie i odbijanie się, które ilością swą wskazują na mniej lub więcej niebezpieczny stan chorego; ażeby na siebie samą nie ściągnąć choroby, bierze z rąk pacyenta kawałek chleba, przez co działanie rozdziela się na obydwójce i chory powraca do zdrowia.

Drzewa, szczególnie potężne, bogom poświęcone drzewa leśne, dęby, lipy, całe lasy, a także drzewa owocowe, stały i stoją w wielkiem poważaniu. Dziewięć rodzajai drzew i krzewów (szczególnie krzyżyna, bez, cis) paraliżuje „złe oko“; na Pomorzu muszą to być tylko drzewa, nie mające owoców pestkowych. Bardzo skutecznym środkiem czarodziejskim jest drzewo zwalone piorunem; w Oldenburgii także i węgiel z domu spalonego gromem. Według św. Bazylego chroniono dzieci przed urokiem małą gałązką *τῆς εὐτελέστερας ὕλης*. Kiedy w Niemczech źrebię ginie na jakąś chorobę urzeczoną, wówczas właściciel zakopuje je w ogrodzie swoim i wtyka jakąś roślinę do pyska; drzewo, które z tego wyrośnie, chroni dom cały przed czarami, jednak nie można zeń nigdy odrywać jakiejś gałązki.

U Łotyszów znajdował się zawsze niegdyś za domem mały gaik z kilkunastu drzewek, w którym mieszkać miał „mahjas kungs“ (pan domostwa), a więc opiekuńcze bóstwo domu. Wendowie Łużyccy mają w noc św. Jana drzwi

domu zielenią. W Siamie koło Bancocku połknięta gałązka drzewa w kształcie ósemki, chroni przed wszelkiem nieszczęściem. U Birmańczyków dzieli się drzewa na męskie i żeńskie, rzeczowe, olbrzymy i mały; los człowieka zawisły jest od drzewa, użytego do budowy jego domu. Na Madagaskarze noszą kobiety dokoła szyi albo stawu ręki, jako amulet, kawałki pewnych drzew albo pachnących korzeni, owiniętych w małe gałganki płócienne. Amulety mężczyzn robią się z tuzina małych patyczków, nanizanych na sznurek. W Angoli i Loargo, chronią gałęzie drzew pewnych lub pale, ozdobione zielskiem, mieszkańców i pola przed wszelkiem niebezpieczeństwem. W Gwinei stanowi talizman, mający stróżować nad niebezpieczeństwem człowieka, kij zagięty, wetknięty obok drzwi mieszkania. Waswaheli i Wakamba w Afryce północnej chronią swe pokarmy przed złem okiem, wtykając w nie zieloną gałązkę. W wsch. Fuladugu, części Sudanu franc. nieopodal Nigru górnego, umieszcza się na skraju pola w pobliżu drogi bryłę ziemi, w środek której wtyka się małą gałąź drzewa; kiedy niegodziwiec jakiś zechce oczarować potem pole, to urok nie padnie na zasiewy, lecz na zeschniętą gałąź. Kiedy w prow. Wiktoryi dziewczę jest dojrzałe do zamążpójścia, wówczas przeprowadza się ceremonię, w której jakich dwudziestu młodych ludzi rzuca na nią po jednym małym patyku; te zbiera następnie skrzętnie stara kobieta, która składa je w umyślnie na ten cel wykopaną jamę. W ten sposób zapobiega się temu, żeby jej płodność nie podlegała żadnym czarom.

W górnym Palatynacie kładzie się hyblówki z trzech rogów stołu w żywność dla bydła. W Estonii wyciąga się z drzwi, przez które przejść ma człowiek ze złem okiem, kawałek drzewa i spala się je potem.

W starożytności noszono naszyjniki z ziół magicznych i roślin przeciw złemu wzrokowi. Szczególnie ulubione były rośliny z Pontu. Także i ptaki chroniły się przed tem, składając w swych gniazdach rozmaite rodzaje roślin. Początek swój z tego bierze prawdopodobnie zwyczaj włoski sporządzania przedmiotów ozdobnych przeciw urokowi, przedstawiających ptaka z kwiatem w dzióbku. Rośliny i zioła odgrywają ogromną rolę w odpędzaniu czarodziejstw i praktyk czarodziejskich. W Niemczech zbiera

się je najchętniej w czwartek zielony, w dzień Wniebowstąpienia i św. Jana, najczęściej przed zachodem słońca.

Szczególną moc czarodziejską posiadają dziewięciorakie zioła różne i takie, które święcił ksiądz w kościele. W Niemczech połudn. między dziewięciu temi uświęconymi ziołami znajduje się przedewszystkiem dziewiosił (inula helenium), ziele jelenie (eupatorium cannabinum), baldryna, bylica, artemisia abrotanum, piołun, ziele mleczone, solanum dulcamara i wrotycz (tanacetum); w Bawarii także dziewanna i szaszanka; w Targau także dziedierzawa. Pozatem znane są: przetacznik wodny, rzeżucha wodna, pierwiosnek, bez, dziewięciornik, szczypiorek, pokrzywa, szczaw polny i t. d. Zioła te należy zbierać przed zachodem słońca i to milcząco. W górnym Palatynie i w Helletau, między Izarą i Dunajem, składają dziewczęta pęki ziół z 77 rozmaitych gatunków. Pęki te poświęcone przechowuje się jako ochronę przeciw oczarowaniu, na podłodze, w izbach i w stajniach zawieszono; wysuszone i sproszkowane dodaje się bydłu do pokarmu. Dziewięciorakie zioła zbiera się również na Wielkanoc i w dzień św. Jana, kładzie się je do łóżek i stajen, albo miesza się z jałowcem i kadzidłem. W Prusach wschodnich i w Górach kruszcowych plecie się z nich w dzień św. Jana wieńce i zawiesza się je w izbach, przeciw chorobom. Na Śląsku dają bydłu w noc św. Jana siedmiolub dziewięciorakie zioła do zjedzenia, albo miesza się je jeszcze z mąką i solą.

W Turynii dają nowokupionej świni dziewięć gatunków zboża do zjedzenia. U Słowian południowych zdobią pasterze w dzień św. Jerzego rogi krów wiankami z kwiatów, ażeby ochronić zwierzęta przed czarami; wieczorem wieszają się te wieńce na drzwiach stajni, gdzie też wiszą przez rok cały. Dawni Szkotowie otaczali swe mieszkania i zdobili swe ogrody drzewami i roślinami, nieprzyjaznymi demonom. W Saint-Kilda na wyspie Voila (jednej z wysp szetlandzkich) kładą kobiety w wiadra na mleko mały kwiatek, który chronić ma mleko przed złem okiem.

W Małej Azji przyczepia się dzieciom na fezach talizman przeciw złemu wzrokowi, zawierający kminek czarny, czosnek, ałun i goździki, albo też kawałek rozłupanego drzewka. W Indjach półn.-zachodnich i w Oudh

zachowuje się zboże przed złem okiem w ten sposób, że do sterty wtyka się źdźbło trawy lub kwiat sztuczny. W Meksyku półn. zawieszają dzieciom na szyi, jako środek przeciw chorobom, rośliny jadowite.

Z drzew następujące posiadają moc skuteczną przeciw czarom i wszelkim urokom :

K l o n. — W Meklenburgu wbija się przeciw czarownicom czop z drzewa klonowego we wszystkie progi.

B r z o z a. — Ozdoba brzozowa domów i stajni na Zielone świętki jest środkiem czarodziejskim.

Na Śląsku utrzymują, iż czarownice zanim wejść mają do domu, muszą naprzód przeliczyć listki na tym „maju“. Przy nciążliwej pracy podobnej zastaje je dzień i władza ich niknie. Zrosnięte niekiedy na kształt gniazda gałęzie i sęki nazywają się „gniazdami czarownic“ i służą w Odenburgu przeciwko czarom; wieszają się je w chlewach. — W Czechach zachowuje się zdrowie, kiedy w maju pije się sok z brzozy. — W Siedmiogrodzie wbija się do ziemi, na mniejscu gdzie się krowa ocielila, kawałek pręta brzozowego. — W Niemczech połudn. wbija się go przed stajnią z końcem pory wypasania i pędzi się nim następnego roku bydło po raz pierwszy na pastwisko. — W Palatynacie górnym wycina się te pręty w dzień św. Marcina, święci się w dzień Trzech Króli i rozdziela się 30. kwietnia, ażeby następnego dnia użyć je do wypędzania bydła na pole. — W Serbii obchodzą pasterze w dzień św. Jana stajnie i obory z pochodniami z gałęzi brzozowych.

G r u s z a. — We Francji paraliżuje ona wszelkie uroki. — W Czechach daje się do zjedzenia bydłu wianek uwity z młodych gałązek gruszy, który nosiła dziewczica cały dzień św. Jakóba, chroni to od wszelkich czarów.

B u k s z p a n. — W Francji środkowej chroni przed czarami. Wielu wieśniaków nosi go na kapeluszach.

C i s. — W Turyngii i w Anglii półn. zawieszają go w stajniach przeciw czarom. — U Wendów drąży się przeciw czarownicom dziury w progu i wtyka się w nie kliny z białego drzewa cisowego.

D ą b. — W Oldenburgii, zanim włoży się drożdże na piwo do zawaru, muska się je zieloną gałązką dębową.

Świerk. — Gałęzie świerka, zw. „latem“ obwiesza się na Śląsku w niedzielę Leatare pstrymi papierkami i pozłotką, przy śpiewie obnosi się i później umieszcza nad drzwiami stajni, by bydło ochronić przed nieszczęściem.

Kasztan. — W Neapolu przeciw urokom nosi się przy sobie stary kasztan.

Czereśnia. — W Meklenburgii wypędza się bydło, kiedy po raz pierwszy z wiosną wyprowadza się je na pole, gałązką czereśniową ze stajni i kładzie się ją tam z powrotem po użyciu.

Sosna. — Rano na Wielkanoc i Zielone Święta wie-sza się gałęzie sosny w stajni, albo też zatyka się na gnojowisku, ażeby w ten sposób zwierzęta ochronić przed czarownicami. — W Toskanii przymocowują wieśniacy gałęzie sosnowe do drzwi; czarodziej zmuszony będzie przez jakąś moc nieprzewyciężoną przeliczyć wszystkie szpilki na niej, przy tej robocie upływa czas, który dla jego niecznych celów stoi mu do rozporządzenia. Szyszki sosnowe są znanym symbolem phallusa; odgrywały one wielką rolę w kulcie Wenery, prawdopodobnie dla kształtu, przypominającego znane święte kule kamienne w Paphos. — U Greków i na całym Wschodzie szyszka sosnowa jest niezawodnym środkiem przeciw wszelkim czarom.

Wierzba. — Według pewnej sagi północnej wieśniak stawia wzdłuż każdego pola ze lnem tyki wierzbowe, żeby nie zmarniało ono od palących oczu złych kobiet. Wierzba daje w niedzielę palmową „palmy“, które są bardzo ważnym środkiem ochronnym; trzyma się je w izbach i stajniach, na polu i stertach zboża i kadzi się też niemi. W Bawaryi święci się całe pęki palmowe, w które wpleciona jest jeszcze jemiola, wszystko to znieść nie mogą czarownice. — Osiedli Cyganie na Węgrzech i krajach bałkańskich zakopują święcone gałązki palmowe przeciw złemu wzrokowi pod progami swych domów i stajen.

Jak już wyżej nadmieniliśmy, wierzenia podobne tak o mocy „złego wzroku“ jak też i środkach przeciw niemu, rozpowszechnione są na całym globie, a zatem nie obce są i naszemu ludowi, który tak samo zapatruje się na tę sprawę. Ludzie żyjący bliżej naszego wieśniaka znają dobrze jego wszelkie wierzenia, w których największą rolę

odgrywają zwierzęta i rośliny. W tej postaci ujął lud całą swą wiedzę przyrodniczą, którą drogą roztrząsań i porównań udaje się nam dzisiaj lepiej zrozumieć i wyjaśnić.
